

Bronx7, Wesole miasto

Karty zmieniły stronę, zmieniły zdanie
Moje stabilne, a idę dalej
Nie cisza siłę mi daje, prawdziwe słowa nie na pozere łkanie, pozere łkanie
Kto tam zostanie jak jestem najlepsza?
Otwieram Wam, otwieram Wam
Życie z tym bólem od lat
Ktoś zrobił coś niby niepoczytalnie
Apartamenty śnią im się właśnie
Nigdy to mnie nie zmieni
Innych zmienilo będą gryźć bruk aż do śmierci
Nigdy to mnie nie zmieni
Oni do dehumanizacji są przyzwyczajeni
Uważaj jutro, bo świat Cię zrani
Pulsuje emocja bez przesady
Co oni robią jak są tacy cwani
Sprawdzian mój oblali
A potem poszli sadzić to
A ja mogę palić to
Takie są skutki
Zachwiania równowagi
Zachwiania równowagi (skutki takie są)
Zachwiania równowagi
Sprawdzian mój oblali
Zachwiania równowagi
Peplają, myślą, ktoś mnie słucha
Wstyd to nie jest ich przysługa, wstyd to jest już chyba ich fucha
I nadal myślą ktoś mnie słucha
Fajna faza, chociaż nieco ich przeraża, jeden błąd winą całego świata
Coś mi tu śmierdzi ściervem
Jakość pierwsza klasa konkretnie
Na trackach, które bronią się pancernie
Towar taki myślisz, że jesteś w niebie
I nie wiesz czy ja o trackach czy czymś innym przemawia do Ciebie
Teraz wszyscy robią rap, neofici
Kiedyś mówili, że za co innego by zabili
Dramatyczny mają zjazd, oni chcą mieć tylko hajs
Chyba zniszczę im ten trans, niech zobaczą przekrój gwiazd
Potem niech idą, niech zobaczą
Na co to było, czy startować było warto
A czy Ty bilet w jedną stronę chcesz dostać
Reguła jest prosta
Na te twoje zasady bluźnię
Ranisz moje środowisko, chętnie Cię z niego wypuszczę
I nie proś, nie bulwersuj się
Takie jest życie a ich the end
A ich the end
A ich the end
Chcieli być tacy wielcy, skończyli pazerni
Chcieli być tacy twardzi
Ciekawe gdzie I w czym
Chcieli być tacy wielcy skończyli pazerni
Chcieli być tacy twardzi, ciekawe gdzie I w czym
Ciekawe gdzie i w czym
Ciekawe gdzie i w czym
Ciekawe gdzie i w czym
Ja swoje cele za to zamienia w czyn